

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Reklamacje nieopieczytowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Pragmatyka służbowa państwowych urzędników (C. d. V. VI.). — Sądownictwo († Dr. Franciszek Boroński. — Sąd obwodowy w Brzeżanach — Okólniki sądowe). — Administracja (Urzednicy fabryk tytoniu w Galicji. — Zbiór normaljów administracyjnych [Sprawy przemysłowe]. — Zasady orzeczeń Władz centralnych). — Sprawy kolejowe (Doła urzędników kolejowych. — Sejmowa komisja kolejowa). — Stowarzyszenia (Towarz. prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne (O stosunkach w Finlandji — Wybór najpiękniejszych. Car Mikołaj inżynierem — Hiszpan zachany w Polsce na Balearach). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k : Prawodawstwo polskie o Żydach. — Opodatkowanie Towarzystw zaliczkowych.

Pragmatyka służbowa państwowych urzędników.

(Ciąg dalszy.)

E.

V. Sprawa urlopów.

Nie potrzeba się podobno nad tem wiele rozwódzić, że nawet przy najsilniejszym ustroju siły ciała ludzkiego od czasu do czasu wymagają odświeżenia i wypoczynku, jeżeli umysł ma odzyskiwać sprężystość, przytępioną nadmiarem pracy.

Stosunki higieniczne naszych miast wymagają koniecznie, aby to perjodyczne odrestaurowanie nadwątlonych sił dokonywało się w lecie przez wytechnienie na świeżem powietrzu, a w tym celu powinien każdy urzędnik bez wyjątku mieć prawo do korzystania z urlopu, którego mu władza n. p. najdalej co 3 lata odmawiać nie powinna.

To postanowienie, to prawo powinno zasadniczo i wyraźnie być orzeczone w służbowej pragmatyce, ażeby urzędnik pragnący korzystać z urlopu, nie potrzebował ponosić wydatków na stemple, i rozmaite . . . zwykle fingowane . . . załączniki!

F.

VI. Sprawa wymiaru emerytury tudzież zaopatrzenia wdów i sierót.

Obecnie obowiązujący statut emerytalny wprowadzie znaczną okazuje reformę co do zasad humanitarnych w porównaniu ze statutem dawniejszym, jednakowoż radzibyśmy, ażeby ta reforma nie była ostatnią.

Podstawą obecnego statutu jest warunek, że do przyznania całkowitej emerytury potrzebna jest przynajmniej 40 letnia, nieprzerwana publiczna służba.

Ten warunek jest za nadto twardy. Czterdzieści lat to za wiele, gorąco przemawiamy za zniesieniem tego okresu na najwyżej 36 lat, jak to istotnie już uczyniły niektóre rady miejskie przy uchwalaniu emerytalnych statutów dla miejskich funkcyjnarjuszów.

Proponujemy następujący statut emerytalny:

§. 1. Prawo do ubiegania się o emeryturę poczyna się dopiero po ukończeniu dziewiątym roku służby.

Na wypadek krótszej służby, okaleczenia lub innego nieszczęścia, w skutek którego urzędnik staje się niezdolnym do publicznej służby, przyznawanie emerytury, a względnie w razie śmierci urzędnika, zaopatrzenie pozostałej wdowy i rodziny, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, nastąpić może jedynie w drodze łaski.

§. 2 Co do kwoty należącej się jako emerytura, to rozstrzyga jedynie stosunek czasu rzeczywistej służby wyrażonej w miesiącach do 36 lat, czyli 432 miesięcy.

I tak n. p. urzędnikowi który (opuszczając dni) służył 23 lat i 7 miesięcy czyli 283 miesiące należy się jako emerytura $\frac{283}{324}$ jego aktywnej etatowej płacy, nie wliczając aktywnej dodatku.

Będąc n. p. poborcą z roczną płacą 1250 zł. w. a. miałby ów urzędnik prawo do emerytury rocznych 818 zł. 86 ct. w. a.

W ogóle począwszy od skończonego dziewiątego roku służby każdemu urzę-

dnikowi w jego czynnej służbie przybywa do $\frac{1}{4}$ tej jego płacy jako emerytury, co miesiąca $\frac{1}{432}$ jego aktywnej płacy do emerytury.

§. 3. Wdowa otrzymuje (póki zostaje niezamężną) na dożywotnie zaopatrzenie, połowę owej kwoty jako wdowią pensją, do którejby jej mąż, będąc w czynnej służbie, miał prawo, gdyby dla niego w dniu jego śmierci obliczono emeryturę.

Analogicznie wdowy po emerytach otrzymują połowę emerytury męża jako wdowią pensją.

Najwyższa wdowią pensją po urzędnikach państwa nie może jednak wynosić więcej jak 900 zł. w. a. rocznie, a najniższa nie mniej jak 150 zł. w. a. rocznie. Dla wdów pozostałych po osobach należących do kategorii państwowej niższej służby (mindere Diener) ustanawia się takie minimum w kwocie rocznych 75 zł. w. a.

Koniecznym warunkiem do otrzymania emerytury wdowiej jest:

a) zawarcie małżeństwa podczas aktywnej służby urzędnika, a

b) Przynajmniej 10 letnie [P.] wspólne nieprzerwane małżeńskie pożycie.

§. 4. Każde małoletnie dziecko osierocone śmiercią ojca, który był urzędnikiem lub sługą państwowym, otrzymuje aż do ukończenia 24. roku życia swego na ręce swojego legalnego opiekuna (czyli względnie matki) stosowny roczny datek na edukację i utrzymanie.

Ten datek ma wynosić na każde dziecko osobno po 6% owej kwoty którą zmarły ojciec pobierał jako emeryt, a względnie do którejby miał prawo,

gdyby dla niego obliczono emeryturę odpowiednio do dnia jego śmierci.

Gdyby pozostało więcej, niż 8. małych dzieci natenczas należy wyznaczyć dla każdego dziecka osobno taki datek na utrzymanie i edukacją ażeby ogólna kwota przeznaczona na ten cel dla wszystkich dzieci nie przekraczała 48% emerytury, lub ewentualnej emerytury ojca.

W miarę jak zaopatrzenie dzieci ustaje przez śmierć lub pełnoletność, należy dla pozostałych dzieci — wypłacać te 48% tak długo, aż dopóki liczba małych dzieci nie zmniejszy się poniżej 8.

Dzieciom osieroconym z ojca i z matki należy wyznaczyć datek na wychowanie i utrzymanie o $\frac{1}{3}$ wyższy, aniżeli sierotom, które się znajdują pod opieką matki.

(C. d. n.)

SĄDOWNICTWO.

† Dr. Franciszek Boroński.

Dnia 5. b. m. zmarł w Krakowie radca dworu, emer. radca sądu wyższego i członek Akademii umiejętności w Krakowie, **Dr. Fr. Boroński** w 72 r. życia. Urodzony w r. 1812. skończył nauki w uniwersytecie Jagiellońskim. W powstaniu roku 1831 brał udział jako podoficer 9 pułku piechoty, odznaczając się w bitwach pod Wawrem i Okuniewem. Po powstaniu wszedł do służby sądowej w Krakowie i pozostawał w niej tamże aż do roku 1875, kiedy go w charakterze radcy sądu obwodowego powołano do Sambora. Przeniesiony następnie do trybunału krajowego we Lwowie, pełnił tu obowiązki sędziego i obywatela z patriotyzmem, który go nieraz stawiał w przykrem położeniu w obec sfer naczelnych. W r. 1870 zamianowany radcą sądu apelacyjnego i przeniesiony do Krakowa — po 44-letniej służbie otrzymał emeryturę z tytułem radcy nadwornego. Oto krótki żywot nieboszczyka, znanego w szerokich kołach naszego społeczeństwa z dzielności charakteru

Do krótkiego życiorysu tego podanego podobnie we wszystkich dziennikach krajowych, poczuwamy się do obowiązku dodać przypomnienie o zasługach naukowych nieodżałowanego nieboszczyka. Obok bowiem czynności zawodu sędziowskiego, którym się oddawał niestrudzenie, a w których prócz wielu innych trudności i przeszkód miał do zwalczenia nowość ustawodawstwa, gdyż wychowany i wykształcony na ustawodawstwie b. W. M. Krakowa i J. O. musiał się wskutek organizacji z. 1855 r. wżyć w nowe formy ustawodawstwa austr. — niemniej obok różnorodnych funkcji obywatelskich, do których go zaufanie publiczne powoływało, — był on jednym z najczynniejszych członków lwowskiego towarzystwa prawniczego w pierwszych latach założenia i istnienia onegoż, gdzie odczytami mianowicie z dziedziny dawnego prawa polskiego, żywym udziałem w dyskusjach i obradach na ówczesnych zebraniach tygodniowych, a później sekcyjnych Towarzystwa, przyczyniał się wybitnie do owego ruchu naukowego a zarazem patriotycznego, jakim się to Towarzystwo wówczas odznaczało. Musimy również przypomnieć, że aż do ostatnich lat swej czynnej służby sądowej, pozostawał w ciągłych z redakcją naszą naukowych stosunkach, brał czynny udział współpracowniczy w „Prawniku“, którego łamy niejedną pracę jemu zawdzięczają, a którego był zawsze najżyczliwszym zwolennikiem; przypominały z tych jego prac jego sprawozdania doroczne o ruchu sądowniczym i trafne w nich uwagi o stanie naszego sądownictwa, które już wówczas wskazywały na konieczność pomnożenia jego sił i reformy jego ustroju i zakresu działania.

Zasłamy i od siebie na świeżą mogiłę dawnego druha naszego i niestrudzonego na niewie ojczyźstę pracownika, wyrazy czci głębokiej i serdecznej zawsze pamięci, żegnając Go życzeniem: by Mu lekką była ta ziemia przezeń tak bardzo ukochana. *J. Sz. Cz.*

Sąd obwodowy w Brzeżanach.

Z powodu otwarcia c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, odbyło się w tym mieście d. 1. b. m. rano solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, ua którym obecny byli wszyscy urzędnicy państwo

wi z przełożonymi swoimi, prezesowie Rad powiatowych brzeżańskiej i podhajeckiej, naczelnicy sądów powiatowych, wcielonych do okręgu nowoutworzonego sądu obwodowego, adwokaci i notariusze, oraz przedstawiciele c. k. armii, członkowie miejscowej Rady gminnej i licznie zebrana publiczność. Nabożeństwo takie odprawione zostało następnie w obecności powyższych reprezentacji w cerkwi miejscowej i jak poprzednie zakończone zostało odśpiewaniem hymnu ludowego. Po nabożeństwach nastąpiło poświęcenie gmachu sądowego i oddanie tegoż przez burmistrza prezydentowi sądu obwodowego, który w stosownym przemówieniu, podniósł znaczenie tego sądu dla miasta i okolicy oraz dobroczynny wpływ jego na stosunki społeczne i ekonomiczne, a zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk wszyscy obecni trzykrotnie powtórzyli. Następnie zgromadzeni c. k. sędziowie powiatowi przedstawili się nowemu prezydentowi żegnając zarazem dawnego swego przełożonego, prezydenta złoczowskiego sądu obwodowego. O godzinie 1 $\frac{1}{2}$ odbyła się kosztowna uczta w sali kasyna urzędniczego i wojskowego na 100 osób, wśród której, przy dźwiękach kapeli, strażackiej, wnoszono toasty na cześć Najj. Pana, który najlaskawiej zezwolił raczyć na otwarcie c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, niemniej na cześć JE. p. ministra dr. Prażaka, JE. prezydenta br. Schenka, tudzież posłów do Rady państwa dr. Euzebiusza Czerkaskiego i obecnego na uczcie hr. Romana Potockiego, którzy, bądź wpływem, bądź staraniem swoim skutecznie poparli odnośne zabiegi gminy, i obszaru dworskiego w Brzeżanach, nareszcie toast na powdzenie nowoutworzonego sądu obwodowego, oraz na pomyślność wszystkich jego współpracowników. *G. Lw.*

Okólniki sądowe.

Okólnik Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 26 sierpnia 1884 r. l. 7391 do wszystkich sądów podwładnych.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia

Prawodawstwo polskie o Żydach.

Prawodawstwo polskie odznaczało się co do Żydów pod każdym względem wielką łagodnością. W całej Europie prześladowani, znaleźli oni w Polsce nie tylko przytułek, ale nawet przywileje, które ich wyżej nad krajowców stawały. Dosyć przytoczyć przywilej Bolesława Księcia Kaliskiego z roku 1264. (zamieszczony w znanym Zbiorze Łaskiego i w Voluminach Legum, a warianty jego podał J. W. Bandtkie w swem Jus polonicum), będący najdawniejszym postanowieniem prawa polskiego o Żydach, który w wielu miejscach został poprzerabiany i zastosowany do zwyczajów i miejscowości polskich.

Przywilej zatwierdzony został i pomnożony im praw za Kazimierza Wielkiego. Wszedł on w Statut Aleksandra Jagiellończyka z roku 1505. i według niego Żydzi wyjęci zostali z pod Sądów zwyczajnych, a poddani pod wyłączną opiekę i Sąd Króla samego lub jego Wojewody.

Sprawy między samymi żydowskimi stronami, były sądzone przez Starszych żydowskich; jeżeli zaś jedna strona była chrześcijańska, wtedy sądy nad nimi były u Wojewodów, a na Wołyniu u Starostów, z wolną apelacją do sądów Zadwornych, co im konstytucja z roku 1678 w reasumpcji praw poprzednich potwierdziła (V. L. V. 557.). Niektóre sprawy kahalne należały do Komisji Skarbowej. Nad Żydami mieszkającymi po wsiach i miasteczkach prywa-

tnych, podobnie jak nad poddanymi, Sądownictwo było w rękach dziedziców (V. L. I. 550)

Prawa te stanowiły między innymi: za zabicie żyda konfiskatę majątku i karę słuszną; za znieważenie ich szkoły, cmentarza i mogiły, surowe kary; za odwodzenie dziecka żydowskiego, tę karę co za kradzież; w razie nocnego gwałtu na żydzie, nakazano im pomoc pod karą pieniężną; świadectwo samego chrześcijanina przeciw żydowi uznano za niedostateczne; pozwolono im pobierać lichwę od lichwy, a zabroniono im dawać pieniędzy na karty ręczne i zapisy (V. L. I. 312 i następne).

Później wszakże, po części i z winy tudzież nieumiarkowania samychże Żydów, poczęto im te prawa i przywileje ścięć. I tak w roku 1496. posta-

1884 l. 12.801 zwraca się szczególną uwagę wszystkich podwładnych sądów i naczelnictw. na ogłoszony dziennikiem ustaw państwowych Nr. 134 z b. r. traktat państwowy względem zaprowadzenia bezpośredniej korespondencji pomiędzy Sądami (i Prokuratorjami państwowemi) Galicji i Bukowiny, — a władzami okręgu sądowego Warszawskiego, w tym traktacie państwowym oznaczonymi, i poleca się tymże wedle postanowień wspomnianego wyżej traktatu państwowego ściśle postępować.

Przy tem zauważa się:

a) że dotychczasowe postanowienia względem korespondencji z ces rosyjskimi sądami tak w sprawach cywilnych jak karnych z innemi aniżeli w art. I i II wspomnianego traktatu państwowego oznaczonymi sądami rosyjskimi — pozostają w swej mocy.

b) z uwagi, że art. V. wspomnianego traktatu państwowego, stanowi tylko o języku, w jakim odezwy i niemi spowodowane odpowiedzi ze strony sądów wystósować należy — przepisy reskryptu ministerstwa sprawiedliwości z 19 listopada 1879 l. 17.301 (okólnik c. k. wyższego sądu krajowego z 7 grudnia 1879 l. 29 541), wedle którego do pism strom w Rosyi mieszkającym doręczyć, albo rosyjskim sądom udzielić się mających, — jeżeli nie są w języku niemieckim sporządzone, — tłumaczenia na język niemiecki dołączyć należy, — tak samo jak postanowienia art. XVII traktatu państwowego z 15/3 października 1874 r. l. 128 dz. u. p. r. 1875 — pozostają w swej mocy.

c) że w analogicznem zastosowaniu rozporządzenia ministerjalnego z 12 lipca 1880 l. 18417 opłaty pocztowe korespondencji i posyłek do ces. Sądów rosyjskich (art. VIII powołanego traktatu państwowego z 2 kwietnia 1884) w sprawach karnych i w sprawach cywilnych stron prawo ubogich mających, z sądowych funduszów podręcznych pokrywać należy; — w innych zaś sporach cywilnych od stron, w których interesie rekwiwycja następuje, ponoszone być mają; — przyczem nie ma przeszkody, by sądy rekwiwujące przy wygotowaniu rekwiwycji, odnośne kwoty na opłatę przesyłki potrzebne, od stron do uiszczenia opłaty obowiązanych naprzód zażądały.

d) na mocy końcowego ustępu artykułu III

na początku powołanego traktatu państwowego sądom zagranicznym nadesłać się mające potwierdzenia odbioru zawezwań, nchwał, zawiadomień i inne akta przez naczelnictwa sądów z umieszczeniem pieczęci urzędowej uwierzytelnione być mają.

e) że zaś dotychczasowe postanowienia względem legalizacji na odnośnych pismach rekwiwycyjnych samych do sądów rosyjskich na mocy traktatu rzeczzonego wystósowanych, mają odpaść, a to o tyle, o ile te rekwiwycje lub rogatorja na podstawie powołanego powyżej traktatu państwowego ze strony naczelników sądów wprost są wystósowane lub przez nich podpisane.

Gdyby więc rekwiwycje takie na mocy §§. 10 i 11 instr. karn. z 16 czerwca 1854 l. 165 Dz. u. p. i §. 4 rozporządzenia wykonawczego z 19 listopada 1873 l. 152 przez sędzięgo śledczego wystósowane zostały, takowe przez naczelnika sądu zalegalizowane być winny.

ADMINISTRACJA.

Urzędnicy fabryk tytoniu w Galicji.

W obec nędzy i biedy oraz poniewierania, jakich inteligencja ludzi pracy doznaje, obowiązkiem jest naszym wskazywać, jak są wykonywane i szanowane ustawy krajowe, mające na celu zabezpieczenie krajowcom chleba. Mianowicie rozporządzenia mające na celu wprowadzenie języka polskiego w służbie wewnętrznej c. k. fabryk tytoniowych, dotychczas wcale nie zostały uwzględnione.

Fabryki tytoniowe w Galicji, z powodu że po większej części obsadzone są (szczególniej co do przełożonych) obcokrajowcami, o języki krajowe wcale się nie troszczą „und es bleibt alles beim Alten.“ Załączony spis urzędników galicyjskich fabryk dowodzi, że lepsze posady mają prawie wyłącznie Czesi, z których ani jeden po rusku lub po polsku nie mówi.

Korespondencje tych fabryk, nawet w stosunku z organami autonomicznymi, prowadzą się ściśle w języku niemieckim.

Są tu tacy, którzy od lat przeszło 30 mniej więcej w naszym kraju pozostają, lecz

nie tylko, że się krajowych języków nauczyć nie chcieli, ale prócz tego tylko sekują i prześladują wszystko, co jest nasze. i tak są zaciekli przeciw naszym żywiolom, że nienawisć ta czasem opiera się aż o kratki sądowe, jak to było w latach 1874—1875 w Krakowie z panem zarządcą O...

Można sobie wyobrazić jak wygląda stosunek służbowy np. w fabryce Zabłotowskiej, gdzie wszyscy urzędnicy są Czesi, nie umiejący po polsku, ani po rusku, a przecież mają do czynienia nie tylko z własnymi robotnikami ale i z plantatorami, którzy znów nie rozumieją po niemiecku.

Zwracamy też uwagę na biednych robotników pracujących przy fabrykach, a traktowanych przez panów kulturtregerów, a nawet przez dozorców, którzy również po największej części są także „von Draussen,“ gorzej od bydła roboczego. Robotnica gdyby się na swoje pokrzywdzenie lub złe traktowanie poskarżyła u wyższego urzędnika, nie tylko nie znalazłaby satysfakcji lecz mogłaby na zawsze z fabryki zostać wydalona, woli więc cierpieć, woli się dać maltretować, bo nie może ryzykować swego szczerpłego zarobku.

Wiadomy nam jest fakt, że pewien adjunkt fabryki w Winnikach, skarżącą się robotnicę bił po twarzy wykrzykując „wy dziady, złodzieje, polskie św...“ itp.

Generalna dyrekcja tytoniowa we Wiedniu przecieżyby powinna uwzględnić stosunek ten, że jakkolwiek jeden statut jest urzędników tytoniowych w całej Austrii, to przecieży nie należy Polaków wysyłać „nach Draussen,“ a Bemaków do Galicji.

Przecieży i kasy główne mają jeden statut w całej Austrii, a jednak dotychczas nie było zdarzenia, żeby którego z lwowskiej kasy przenieśli do Pragi, do Wiednia, lub Berna i odwrotnie.

Wypadałoby koniecznie dla dobra ogółu, by się ktoś za tem ujął i położył tamę nadużyciom.

W końcu podajemy spis urzędników przy fabrykach tytoniu w Galicji na dowód, że twierdzenie nasze, iż urzędnicy są przeważnie Bemakami, polega na rzeczywistości:

1. Główna fabryka tytoniu w Winnikach. Inspektor: *Adamowsky* Jan, sekretarz: *Sebesta* Józef, adjunkci: *Schrötter* Julusz,

nowiono, że Żydzi nie mogą mieć większych prerogatyw, jak Chrześcijanie (V. L. I. 524.). Zabroniono im w roku 1538. udziału w dostojenstwach (V. L. I. 524.). Przywileje nadane im przez Kazimierza Wielkiego, o ile które z nich przeciwowały się prawu Boskiemu lub Ziemiemu, zniesiono (V. L. I. 254.). Zabroniono im dzierżawy myt, ceł, żup, podatków publicznych i Starostw (V. L. II. 691. 771. V. 820. VII. 207.). Nakazano im używanie odmiennej sukni od Chrześcijan (V. L. I. 525.). Dozwolono im handlu po miastach podług za wartej umowy (V. L. II. 725. VII. 755.), z wyjątkiem jednak handlu końmi, pod karą konfiskaty takowych i szubienicy (V. L. II. 607.). Zagrożono im szubienicą za sprzedaż rzeczy ukradzionych, jeżeli stawić nie mogli ewiktora (V. L.

I. 525.). Tych, którzy mieszkali w wsiach i miasteczkach szlacheckich, wyłączono z pod królewskiej jurysdykcji, a pod zwyczajną Panów poddanó [V. L. I. 550.]. Zakazano im trzymać Chrześcijan służących, pod karą stu grzywien na Zyda, a sześciu niedziel więzy na służącego, z wyjątkiem tylko co do woźniców, browarników i wołowników (V. L. II. 691. V. 820.). Zabroniono im uprzedzania w kupnie Chrześcijan, jeżeli nie ma jarmarku (V. L. II. 1.243.). Oznaczono, że lichwę najwyżej do 20 od 100 pobierać mogli pod nieważność umowy. (V. L. V. 77.).

Wszelako nie dozwolono ich prześladować, obrażać, ich szkoły nachodzić pospółstwu, pod karą na gwałcicieli bezpieczeństwa publicznego i rozbójników [V. L. VI. 319], a dla zachęcenia ich

do rolnictwa, tych, którzyby się temu oddawali, uwolniono na zawsze od głównego, a od innych podatków na lat sześć. [V. L. VIII. 147.].

Dodać należy, że niemożność łączenia się katolików związkiem małżeńskim z nimi od daty przyjęcia postanowień koncylium Trydenckiego w Polsce, nie ulegała wątpliwości.

Opodatkowanie Towarzystw zaliczkowych.

Wymierzenie przemysłowemu towarzystwu zaliczkowemu po myśli ustawy z d. 27 grudnia 1880 r. Nr. 151 Dz. pr. p., podatku dochodowego.

Na zażalenia przemysłowego towarzystwa zaliczkowego w Solnogradzie (Saizburgu) przeciw orzeczeniom tamtejszej c. k. dyrekcji skarbowej z d. 5 i 11. listopada

Gross Edmund, Stebnicki Ignacy, Golczewski Seweryn *Louzensky* Franciszek, Mikulecki Władysław; oficjałowie: Arłamowski Ignacy, Moyeseowicz Kazimierz, Gregorczyk Antoni, *Nowak* Franciszek, asystenci: *Volanek* Alojzy, Michalski Józef; praktykant: Lewicki Włodzimierz.

2. Fabryka tytoniu w Krakowie. Dyrektor: *Prasil* Jan, Kontrolor: Czerwiński Wacław; adjunkci: Reyman Edward, Karpiński Tomasz, Hülle Leopold; oficjałowie: *Brodik* Emil, *Langornak* Mikołaj; asystent: *Pielecki* Józef; praktykant: *Kopacz* Władysław.

3. Fabryka tytoniu w Monasterzyskach. Dyrektor: *Cyprian* Marcin; kontrolor: *Knszczak* Karol; oficjał: *Lossgott* Mateusz; asystenci: *Czemara* Karol, *Hausner*; praktykant: *Seeliger* Karol

4. Fabryka tytoniu w Zabłotowie. Dyrektor: *Krulich* Franciszek; kontrolor: *Wosmek* Jan; adjunkt: *Nejedly* Antoni; asystent: *Nikodem* Otto.

5. Fabryka tytoniu w Jagielnicy. Dyrektor: *Kunstar* Michał; kontrolor: *Oppenauer* Kornel; asystenci: *Billina* Edward i *Jakliński* Zygmunt; praktykant: *Nowak* Karol. K. L.

Zbiór normaljów administracyjnych.

Sprawy przemysłowe.

Piekarze mandoletów i wyrabiający kandyzowane owoce winni być do cukierników i piekarzy ciast zaliczeni.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 31 października 1883 l. 67.009.

Reskryptem z dnia 8. października 1883 l. 36.577 oznajmiło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych w skutek kilkakrotnie wniesionych tamże zapytań, że do wymienionych w rozporządzeniu ministerjalnym z dnia 28. września 1883 (Dz. pr. p. Nr. 148) — wyliczającem poszczególne rodzaje przemysłu rękodzielniczego — w ustępie 46. cukierników i piekarzy ciast (*Kuchenbäcker*) zaliczać należy tak zwanych piekarzy mandoletów (*Mandolettibäcker*) i wyrabiających kandyzowane owoce (*Canditenerzeuger*).

Koncesje do trudnienia się tandeciarstwem i wypożyczaniem pieniędzy na zastawy winny być po myśli przepisów II. działu ustawy przemysłowej udzielane.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 31. października 1883 l. 66.512.

Wedle §. 15. punkt 12 i 13 ustawy z 15. marca 1883 (Dz. pr. p. Nr. 39) zaliczone zostały począwszy od 29. września 1883 jako od terminu, od którego ta ustawa obowiązuje, przemysłowoci tandeciarzy i trudniących się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy — do przemysłów koncesjonowanych, przy czem w §. 54 teje ustawy zastrzeżono że wydać się mające rozporządzenia ministerjalne określa bliżej, jak przemysłowcy ci księgi rachunkowe prowadzić mają, niemniej jakiej kontroli podlegać będą pod względem zakresu i sposobu wykonywania ich przemysłowoci.

Wyż wymienione rozporządzenia, wygotowane już w zarysie wydane zostaną skoro poszczególne władze polityczne krajowe i izby handlowo-przemysłowe nadeszłą odnośne opinie.

Co się tyczy traktowania na razie prośb wniesionych do władz przemysłowych już po wejściu w życie rzezonej ustawy o nadanie koncesji na te przemysłowoci, rozporządziło c. k. Ministerstwo handlu, wskutek kilkakrotnie tamże w tym przedmiocie wnoszonych zapytań, reskryptem z 11. października 1883 l. 35.147, aby podania te załatwiać po myśli przepisów II. działu wspomnianej ustawy, nie wyczekując ogłoszenia naprowadzonych tamże w §. 54. rozporządzeń ministerjalnych, które zresztą nie dotyczą rozpoczęcia, lecz sposobu wykonywania w mowie będących przemysłowoci. Nado zarządziło c. k. Ministerstwo handlu tym reskryptem, aby z uwagi na ważność decydujących przy nadawaniu koncesji na przemysł trudnienia się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy, momentów, szczególnie pod względem policyjnym, traktowano odnośne podania z największą oględnością — a przewszystkiem badano ściśle, czy ubiegający się o taką koncesję, zasługuje na zaufanie, tudzież, czy lokalności, przeznaczone do prowadzenia tego przemysłu, odpowiadają przepisom §. 23. ustawy z dnia 15. marca 1883 Dz. pr. p. Nr. 39. Polecając c. k. Starostwu wskutek powołanego reskryptu ministerjalnego,

ściśle zastosowanie się w poszczególnych wypadkach do powyższych wskazówek, wzywam zszazem, aby przy udzielaniu koncesyj na przemysł trudnienia się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy, uwzględnić dawniejsze w tej mierze wydane przepisy — o ile takowe nie stoją w sprzeczności z postanowieniami zasadniczymi ustawy, a względnie noweli przemysłowej.

O prowadzeniu ksiąg przez właścicieli handłów starzyzną i kontroli nad niemi.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 20. lipca 1884 L. 4681.

Przepis §tu 2go rozporządzenia ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu z dnia 2 maja 1884 Dz. n. p. Nr. 69, tyczący się obowiązku właścicieli handłów starzyzną do prowadzenia ksiąg, jakoteż wykonywania kontroli policyjnej, której handlarzy ci podlegają ze względu na swoje przedsiębiorstwo, zawiera postanowienie, że właściciele handłów starzyzną obowiązani są otrzymać zawiadomienia urzędowe o przedmiotach zgubionych lub posiadaczowi nieprawnie odjętych, przechować w porządku według czasu doręczenia i przedłożyć je na żądanie kontrolującym organom Władzy.

Co się tyczy wymienionych wyżej urzędowych uwiadomień tandeciarzy o rzeczach zgubionych lub nieprawnie posiadaczowi odjętych postanowiło ck. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 25 Czerwca 1884 l. 1714 w interesie publicznego bezpieczeństwa co następuje:

Oprócz ustnego zawiadomienia tandeciarzy o podobnych wypadkach, jak to się i teraz najczęściej praktykuje, a któryto zwyczaj in przyszłość ma być zatrzymany, okazuje się potrzeba spiesznego zawiadomienia pisemnego tandeciarzy przy udzieleniu opisu przedmiotów zgubionych lub nieprawnie posiadaczom odjętych.

W tym celu należy zarządzić, jeżeli obecnie nie jest zaprowadzony taki sposób postępowania, aby właścicielom handłów starzyzną doręczano regularnie za dowodami doręczenia według stosunków miejscowych bądź osobne odciski zamieszczonych w dzienniku policyjnym poszukiwań za przedmiotami, bądź też zawiadomienia drukowane, litografowane, autografowane lub pisane.

1882 r. ll. 7191 i 2506 z powodu wymiaru podatku dochodowego za lata 1880 i 1881., Trybunał administracyjny orzekł po przeprowadzonej jawnej, ustnej rozprawie:

„Zażalenia odrzuca się jako niezasadnione“.

Powody:

Powodem zażeń jest, że przy wymiarzeniu załacemu się towarzystwu podatku dochodowego za lata 1880 i 1881 władza, stosowując do tego towarzystwa ustawę z d. 27. grudnia 1880 r. Nr. 151 Dz. pr. p., tak dochód osiągnięty z odsetek od wkładek członków, tymże płacić się mający, w sumach 5408 złr. 84 ct. i 4316 złr. 90 ct., jakoteż odsetki funduszu zapasowego w kwotach 182 złr. 55 ct. i 82 złr. 55 ct., również uznał za ulegające opodatkowaniu.

Trybunał administr. w żadnym kierunku nie mógł zaskarżonych orzeczeń uznać za przeciwnie ustawie. Gdy przeciw opodatkowaniu wykazanego w obu latach 1880 i 1881. czystego zysku w kwotach 8 złr.

87 ct., względnie 111 złr. 46 ct. nie żalono się, przeto li tylko o to się rozchodzi, czy według powyższej ustawy usprawiedliwionem jest opodatkowanie powyższych odsetek, które Walne zgromadzenie wyraźnie jako dochód czysty zatwierdziło, a które członkom za ich wkładki mają być płacone.

Zażalenie twierdzi, że powyższych odsetek, o ile one nie są odsetkami wkładkowymi, dlatego nie należało opodatkować, ponieważ takowe właściwie nie zostały między członków Towarzystwa rozdzielone, lecz im li tylko na ich rachunek zapisane, a takie odsetki u Towarzystwa nie obliczonego na zysk w ogóle po myśli ustawy nie powinny być uważane za zwyżki opodatkowaniu ulegające. — Twierdzi dalej zażalenie, że ewentualnie li tylko odsetki od wkładek udziałowych według statutów na 300 złr. ustanowionych mogłyby być opodatkowane, nie zaś także owe odsetki, które pochodzą od kwot przewyższających statutową wkładkę 300 złr., które przyjmują

naturę pożyczek, towarzystwu udzielonych, ponieważ odsetki od takich kwot według §. 2 I. lit. d. pow. ustawy z pod opodatkowania usunąć należy. — Tak samo odsetki od funduszu zapasowego, ze względu na statutowy sposób powstania onegoż, nie mogłyby być przedmiotem opodatkowania.

Wobec tych twierżeń Trybunał administracyjny musi przedewszystkiem zaznaczyć, że według powołanej ustawy, §. 2. I. alinea 2. i 3., nie tylko kwoty między członków Towarzystwa rozdzielone stanowić mają podstawę do wymiarzenia podatku dochodowego, lecz i takie kwoty z wykazanego w bilansie czystego dochodu przedsiębiorstwa, które zapisują się w księgach towarzystwa czy to na przyszły rachunek, w celu późniejszego rozdzielienia, lub dla powiększenia poszczególnych wkładek członków, czy też dla dotacji funduszu zapasowego.

Otóż według sprawozdań towarzystwa za lata obrotowe 1878—1879 i 1879—1880

Do przemysłu aptekarskiego mają być także §§ 58 i 59 ustawy przemysłowej z r. 1883 stosowane.

Okólnik ek. Namiestnictwa z 15 marca 1884 l. 16.043.

Wskutek reskryptu ek. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. marca 1883 l. 2816 oznajmia się ek. Starostwu w celu zastosowania się w danych wypadkach, że przez ustawę z d. 15. marca 1883 r. Dz. pr. p. Nr. 39. zmieniającą i uzupełniającą ustawę przemysłową, nie zostało naruszeniem rozporządzenie ministerjalne z dnia 11. stycznia 1881 Dz. pr. p. Nr. 8 według którego przypisy §§. 58 i 59 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 dz. pr. p. Nr. 227 mają być zastosowane także do przemysłu aptekarskiego.

Przemysłowcy którzy trudnili się samoistnie przemysłem, lecz zaniechali wykonywania tegoż przed wejściem w życie noweli do ustawy przemysłowej, a obecnie zamierzają dalej prowadzić taki do zatrudnień rękodzielniczych zaliczony przemysł, mogą uzyskać od Władzy Krajowej dyspensę od przedłożenia prawnie wymaganych dowodów kwalifikacji.

Okólnik ek. Namiestnictwa z dnia 14 marca 1884 L. 5018.

Poruszono kwestję, jak postąpić należy w wypadkach, w których osoby, które przed wejściem w życie noweli do ustawy przemysłowej z dnia 15. marca 1883 Dz. pr. p. Nr. 39 wykonywały samoistnie przemysł na podstawie ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1854 Dz. pr. p. Nr. 227, następnie zaś zaniechawszy dalszego prowadzenia onegoż, po wprowadzeniu w życie powołanej noweli znowu zamysłają rozpocząć taki do zatrudnień rękodzielniczych zaliczony przemysł i w tym celu domagają się dyspensy od przedłożenia prawnie przepisanych dowodów uzdolnienia.

Z uwagi na to, że wspomniony wypadek nie jest przewidziany w przepisach § 14 ustępach 6 i 7 noweli do ustawy przemysłowej, a wątpliwem jest, czy w takich razach postanowienie ustępu 7go § 14 tejeż noweli może być zastosowanem, przeto oznajmiło ek. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 14 stycznia 1884 l. 46. 987/83 celem ustalenia pewnej normy i zaprowadzenia jednostajnego postępowania władz przemysłowych w wypadkach o których mowa, że należy uważać za wypeł-

wynosił czysty dochód według postanowień ustawy z d. 27. grudnia 1880 r. obliczyć się mający, sumę 5417 złr. 71 ct., względnie 4359 złr. 91 ct. pomijając doznany w ostatnim roku obrotowym stratę kapitału 1780 złr. 93 ct., którą zresztą władza podatkowa uwzględniła, — od których tedy według statutów 5408 złr. 84 ct., względnie 4316 złr. 90 ct. mają być płacone jako odsetki, nie kwalifikujące się jednak do potrącenia z czystego dochodu podatкови ulegającego. Te przeto kwoty według powołanego wyżej postanowienia ustawy bez wątpienia za części dochodu z przedsiębiorstwa muszą być uważane.

Leży to zaś w naturze ruchu przedsiębiorstwa, które według statutów na własnych onegoż członków jest ograniczone, że ten, jak twierdzi zażalenie, członkom towarzystwa przypadający dochód czysty li tylko z zaliczek członkom towarzystwa udzielanych został uzyskanym; a pochodzenie tych odsetek nie zdoła przemienić właści-

nione warunki, przepisane w § 14 ustępie 1. noweli do ustawy przemysłowej co do przedłożenia świadectwa pracy, i wtenczas, jeżeli ubiegający się stosownie do § 14 ustępu 2., względnie w inny analogiczny sposób wykazuje, że odpowiednio do przepisów wydanego na podstawie § 14 ustępu 3 ustawy z r. 1883 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 17 września 1883 dz. pr. p. Nr. 149 ustanowioną w temże rozporządzeniu liazbę lat, bądź jako pomocnik względnie robotnik w fabrykach zatrudnionym był, bądź to jako dzierżyciel przedsiębiorstwa przemysłowego samoistnie wykonywał odnośny przemysł rękodzielniczy; przyczem jeduak w podobnych wypadkach zawsze należy wyjednać u władzy krajowej dyspensę od przedłożenia prawnie wymaganych dowodów kwalifikacji.

Przy niniejszym postanowieniu ek. Ministerstwa handlu, powziętem w porozumieniu z ek. Ministerstwem spraw wewnętrznych, rozstrzygającą była ta przewodnia myśl, że ściśle zastosowanie § 14 noweli do ustawy przemysłowej co do warunków rozpoczęcia rękodziel w wypadkach, o których tu mowa, gdzie rochoodzi się właściwie tylko o dalsze prowadzenie przemysłu już rozpoczętego, a następnie zaniechanego, nie byłoby prawnie uzasadnionem; a że powtóre aczkolwiek w tego rodzaju wypadkach w obec terażniejszego stanu ustawodawstwa nie można zupełnie odstąpić od warunku złożenia dowód uzdolnienia, to jednak z natury rzeczy wpływa, że poprzedzające faktyczne wykonywanie przemysłu na własne imię należy traktować na równi z zatrudnieniem pomocnika przemysłowego. O powyższej dycyzji ministerjalnej zawiadamias ię ek. Starostwo celem ściślego zastosowania się w danych wypadkach.

U w a g a. Rozporządzenie ministerjalne z dnia 17/9 1883 (dz. pr. p. Nr. 148) o oznaczeniu przemysłowości rękodzielniczych zostało częściowo zmienione, częściowo uzupełnione rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 30 czerwca 1884 (dz. pr. p. Nr. 110). w którym ponownie wyszczególniono wszystkie przemysłowości rękodzielnicze (C. d. n.)

wości ich jako czystego dochodu podatкови ulegającego, gdy ustawa właśnie żadnego innego podatкови ulegającego zysku nie ma na oku, jak tylko ów, który się osiąga z wkładek członków towarzystwa (czy one są obowiązkowe, czy też dobrowolne).

Uczynione bowiem w zażaleniu rozróżnienie między wkładkami członków według statutów obowiązkowo uiszczac się mającymi, do kwoty 300 złr. sięgającemi a zaś wkładkami członków dobrowolnemi powyższą kwotę przewyższającemi, żadnego zgoła nie ma znaczenia pod względem opodatkowania odsetek na nie z dochodu czystego przypadających. Gdyż nie daje to jakiegokolwiek do takiego rozróżnienia podstawy, że wkładki te w danym wypadku w sprawozdaniu z czynności Walnemu Zgromadzeniu przedłożonem nie są osobno wykazane, ani też, że odsetki na te dwie kategorie wkładek przypadające nie są osobno policzone, zwłaszcza, gdy według statutu towarzystwa oba rodzaje wkładek równo-

Praktyka administracyjna

Zasady orzeczeń władz centralnych.

81. Ulgi stemplowe przyznane kasom oszczędności odnoszą się jedynie do oznaczonych wypadków przy czynnościach pożyczkowych. Forma listu żadnego nie ma wpływu pod względem podlegania dokumentu prawnego opłacie należytości. Władze skarbowe nie są obowiązane w wezwaniu płatniczem wyraźnie wymieniać wszystkich do zapłaty i poręki obowiązanych. (Orz. Tryb. adm. z 20. listopada 1883 r. l. 2648. Bud w. 1915).

82. Gminie służy prawo, środki kontroli, potrzebne ku zapewnieniu ściągania przyzwolonej jej opłaty od trunków, zarządzić także przeciw producentom, którzy są obowiązani poddać się takowym. (Orz. Tryb. adm. z 23. listop. 1883 r. l. 2437 Bud w. N. 1923).

83. Według §. 10. pat. o pod. dochodowym z 29. paźdz. 1849. N. 439 Dz. pr. p. i §. 6. rzp. wykonawczego z 11. stycznia 1850 r N. 10. Dz. pr. p. podatek wymierzyć należy od czystego dochodu z przedsiębiorstwa podatкови ulegającego, t. j. od owej kwoty, o którą dochód wyższym jest od wydatku. Z tych postanowień, jak też z owych §. 11. pat. o p. dochod. i §. 7. pow. rozp. wyk. wynika, że przy przedsiębiorstwach przemysłowych dochodem podatкови ulegającym z odnośnego perjodu przedsiębiorstwa jest dochód czysty jaki z samegoż przedsiębiorstwa podatкови ulegającego się okazuje, t. j. zwyżka pozostająca po strąceniu potrzebnych kosztów produkcji z dochodu surowego; że przeto ku wyprowadzeniu czystego dochodu takiego przedsiębiorstwa, stracić można z dochodu surowego wszelkie wydatki jakie prowadzenie onegoż rzeczywiście wywołało i jakie ustawa potrącać dozwala. W obec tego nie można wypłaty proboszczowi rocznych 525 złr. z dochodu propinacyjnego uważać za wydatek wywołany przedsiębiorstwem podatкови ulegającym, gdy takowy nie jest potrzebnym dla uzyskania dochodu opodatkować się mającego. Świadczenie to przedstawia się raczej jako użycie części czystego dochodu z przedsiębiorstwa podatкови ulegającego, na inny cel, który, gdy nie jest wydatkiem przez przedsiębiorstwo wywołanym, na wymiar podatku żadnego wyrzucić nie może wpływu. (Orz. Tryb. adm. z 27. listop. 1883 r. l. 2509. Bud w. N. 1924).

miernie do pobierania odsetek i dywidendy uprawniają (§§. 13 i 24 statut.) i na obu w równej mierze ciąży odpowiedzialność za pasywa towarzystwa. Należy tedy u tego towarzystwa odsetki od wszelkich kwot do dochodów roku obrotowego przez członków towarzystwa wpłaconych, uznać za ulegające podatкови, a to już dla tego, że §. 2. II. lit. d. pow. ustawy, li tylko odsetki od obcych pożyczek, t. j. w obec postanowienia §. 1. tej ustawy od pożyczek, przez niebędących członkami zaciągniętych, od podatku dochodowego uwalnia.

Opodatkowanie odsetek od funduszu zapasowego polega na przepisie §. II. e. alinea 2. pow. ustawy, który jeżeli fundusze zapasowe dochód przynoszą, tenże za ulegający podatкови dochodowemu uznaje. — Wobec tego należało oba zażalenia odrzucić, jako nieuzasadnione.

(Orzec. Tryb. adm. z d. 19. czerwca 1883 r. l. 1397. — Zb. Budw. Nr. 1802).

84. Opłata gminna od piwa, jest podatkiem konsumcyjnym, i ma ją ten uiszczać, kto piwo spożywa. Dla ułatwienia poboru opłaty gmina może użyć pośrednictwa sprzedających. Władze administ. są li tylko powołane do orzekania, kto według postanowień prawa publicznego obowiązany jest do uiszczenia opłaty, nie zaś, czy i o ile kto trzeci ma prywatnoprawny obowiązek do uiszczenia daniny w mowie będącej za tych którzy do tego są obowiązani (Orz. Tryb. admin. z 28. listop. 1883. Bud w. N. 1927).

85. Gdy ustawa z 18. marca 1878 r. Nr. 31 Dz. pr. p. o przedawnieniu podatków bezpośrednich dopiero z dniem 1. stycznia 1879 r. w życie weszła, przeto przedawnienie prawa wymierzenia podatku (§. 1.) przed tymże dniem nie mogło się rozpocząć (§. 9), a okoliczność że opodatkowany zaniedbał swój obowiązek, stoi w ogóle według §. 2. l. c. na przeszkodzie zadawnieniu powyższego prawa. (Orz. Tryb. admin. z d. 11. grudnia 1883 r. l. 2778. Bud w. N. 1939).

86. Strona obowiązana do uiszczenia podatku dochod. nie może prawnie rościć sobie prawa do odpisania podatku dochodowego, chociażby ten nienależnie został wymierzony, jak skoro wyniar jest prawomocnym. (§. 28. pat. o p. doch. z 29. paźdz. 1849 r. Orz. Tryb. adm. z 11. grudnia 1883 r. l. 2779. Bud w. N. 1940).

87. Akt notarialny, który zawiera wszelkie znamiona, jakie po myśli §. 646 k. c. są potrzebne, by mógł pewną fundację uznać za działość, mianowicie, dokładne oznaczenie przedmiotu, którego dochody na wszelkie czasy przeznaczone zostały na cele fundacji, przedstawia w związku z późniejszym listem fundacyjnym zawierającym prawne sformalizowanie postanowień o fundacji zgodnie z owym aktem notarialnym, — niewątpliwie dokument co do fundacji działości. Według §. 49 ust. o należ. w wypadku, gdy przedmiotem interesu prawnego należytości ulegającego jest rzecz ocenna, przedewszystkiem wartość jej pieniężna musi być wybadana, a to według czasu, od którego począwszy nabywca rzeczy ma prawo domagać się jej oddania. Jeżeli tedy przedmiotem na fundację przeznaczonym jest nieruchomości, a ta w dniu sporządzenia aktu notarialnego o fundacji podmiotowi tejże faktycznie została oddana i ten także na podstawie tego aktu notarialnego za jej właściciela został intabulowany, to właściwym jest zapatrywanie prawne według którego dla wymiaru należytości, według wartości przedmiotu nastąpić mającego, li tylko ta wartość jest rozstrzygającą, którą nieruchomości ta miała w czasie sporządzenia owego aktu notarialnego. (Orz. Tryb. admin. z d. 18. grudnia 1883 r. l. 2781. Bud w. N. 1948).

88. Ani patent o pod. doch., ani też odnoszące się doń przepisy nie usprawiedliwiają odpisania podatku dochod. z powodu straty w ciągu roku podatkowego poniesionej. Przeciwnie §. 10 rozp. wykon. z 11. stycznia 1850 r. N. 10 dz. pr. p. wyraźnie i zasadniczo postanawia że przyrost lub ubytek dochodu w ciągu roku administracyjnego 1850. (zatem roku podatkowego) się ujawniający, niepowodnje ani podwyższenia, ani też zmniejszenia wymiaru podatku za rok odnośny. (Orz. Tryb. adm. z 18. grudnia 1883 r. l. 2781. Bud w. N. 1950).

89. Usprawiedliwionem jest wymierzenie należytości według skali III od nieprzyjętego przez wierzycieli odstąpienia im przez dłużnika przedsiębiorstwa fabrycznego z zapasami

towarów, za przejęciem przez wierzycieli stanu biernego; gdy według §. 22. a. ust. o należytościach dokument jako zupełnie wystawiony ma być uważany, jak skoro przez wystawcę, lub gdy ich jest więcej, choćby tylko przez jedną do opłaty stempłowej obowiązana osobą jest podpisanym A chociażby akt powyższy za ugodę miał być uważany, to i ta według wartości i skali III ma być traktowana, o ile przedstawia się jako jeden z dokumentów prawnych w poz. tar. 101 l. a m wymienionych, i odeń egzekwowany, jako opłata gminna (dodatek egzekwacyjny) na równi z podatkami monarchicznymi ma być uważany, a zatem na równi z nimi ma pierwszeństwo nprzywilejowane przy rozdzieleniu ceny kupna (Do §. 79 czeskiej [§ 77 galic]. ust. gminnej, — dekr. nadw. z 4 stycznia 1836 r. Nr. 11 Zb. pr. s. — Orz. Najw. Tryb. sąd. z 29 maja 1883 r. l. 6422 — Z f. Verw. str. 29 ex 1884).

90. Datek na kosztą brukowania ulic, na podstawie uchwały rady gminnej na właściciela domu w drodze repartycji nałożony, i odeń egzekwowany, jako opłata gminna (dodatek konkurencyjny) na równi z podatkami monarchicznymi ma być uważany, a zatem na równi z nimi ma pierwszeństwo nprzywilejowane przy rozdzieleniu ceny kupna (Do §. 79 czeskiej [§ 77 galic]. ust. gminnej, — dekr. nadw. z 4 stycznia 1836 r. Nr. 11 Zb. pr. s. — Orz. Najw. Tryb. sąd. z 29 maja 1883 r. l. 6422 — Z f. Verw. str. 29 ex 1884).

SPRAWY KOLEJOWE

Dola urzędników kolejowych.

Koleje żelazne zupełnie inny nadały kierunek stosunkom oświaty i życia prawie wszystkich narodów, a dla wielu klas zawodowych zmieniły granice, jakie potrzebami stanu były zakreślone. Bardzo ważny wpływ wywarło zaprowadzenie kolei żelaznych na stan urzędniczy. Klasa tego zawodu nie tylko że nadzwyczajnie się powiększyła przystąpieniem tylu nowu członków, lecz otrzymała także zupełnie inne znamię przez połączenie sił technicznych, prawnych, kupieckich i administracyjnych, które musiały sobie ręce podać dla podołania zadaniom kolei żelaznych.

Faktem jest, że koleje żel. spowodowały do zawodu urzędniczego tyśiące a tyśiące takich, którzy bez ich zaprowadzenia innego zatrudnienia się jąc, a walkę o byt na inne pole zarobkowania przenieść, byliby musieli. Koleje żel. wskazały sile ludzkiej nową drogę do zużytkowania. Czy nie należy się im za to chwala i wdzięczność?

Rzeczywiście, nie jednemu talentowi dały one sposobność ujawnić się i dać się poznać, a poszczególnym czynność ich przyniosła takie owoce, jakich nie byliby tak obficie zebrali, gdyby czynności swej inny nadać kierunek byli zniewoleni. Nie jeden z tych którzy w erze kolei żelaznych i przez nie wpływowego i dobre zaopatrzenie podającego dostąpili stanowiska, musiałby był bez nich daleko skromniejszą

i mniej wdzięczną rolą w życiu się zadowolić. Koleje żelazne i ich potrzeby zużyły wszystko, co miało siłę i dobrą wolę. Potrzebowano zdolności, energii, ludzi czynnych, o wyrobionym duchu, samodzielnie kroczących — ci którzy mieli te wymogi, uzyskali zaopatrzenie i to, dobre zaopatrzenie.

Jednakże, jak żaden zawód, tak i zawód urzędniczy nie wymaga li tylko jenjuszów i talentów. Protekcja jest podobno tak starą jak ród ludzki. Protekcja istnieje we wszelkich stanach, przy każdej rzeczy, o której nabycie dwóch lub więcej ludzi konkuruje, a w ten sposób i w stanie urzędniczym istniała już protekcja, gdy nie było jeszcze mowy o kolejach i urzędnikach kolejowych. Nie ulega kwestji, że również i u mających posady przy kolejach od pierwszej chwili istnienia tych ostatnich, protekcja weszła w znaczenie i bywała stosowaną, co więcej, jeżeli mamy wierzyć podaniu, stworzenie to uobywatelniko się właściwie dopiero z erą kolei żelaznych. Chwaląc koleje żel., że wielu ludziom dały zajęcie i byt, nie należy pewnie mieć na oku tych, którzy przez protekcję znaleźli przy nich pomieszczenie, protekcja bowiem, przez którą oni w życiu kolejowym czegoś dostąpili, byłaby im niezawodnie także gdzie indziej jakieś miejsce wyszukała, gdyby koleje nie były nastaly...

Dla ludzi tedy jenjalnych, utalentowanych i mających protekcję, otworzyła się pierwszą koleją żel. wielce obiecująca droga do kariery, do szczęścia, do używania życia. Jednakże, jak już nadmieniliśmy, nie każdy człowiek, nie każdy urzędnik jest jenjalnym, utalentowanym, ma protekcję. Jakżeż ma się rzecz z przeciętnym pracownikiem umysłowym? Zyskał li on, jest li on szczęśliwszym, czy położenie jego stało się lepszem, odkąd koleje istnieją i tak znaczną ilość sił ludzkich celom swoim przyswajają? Czy dla większości tychże lepsze otworzyły się widoki? Czy ich życie, ich istnienie stało się wolniejszem od trosk, lepiej zabezpieczonem?

Musimy temu zaprzeczyć. Wielka ilość ludzi otrzymała przy kolejach zawodowe zaopatrzenie, jednakże bynajmniej nie wszyscy w służbie swej znaleźli to co w niej znaleźć się spodziewali: egzystencję od trosk wolną, od zmartwień swobodną.

Przypatrzmy się w jaki sposób zwyczajnie przychodzi się do zawodu urzędnika kolejowego. Oto na przedmieściu mieszka biedny, lecz uczciwy rzemieślnik. Syna swego posyła on pilnie do szkoły i cieszy się, że chłopak się uczy i do najpierwszych w

klasie należy. »Chłopak ma talent, nie dozwolę mu, zostać rzemieślnikiem!« powiada ojcu nauczyciel. Przychodzą i inni i to samo powtarzają tak długo, aż ojciec sam powiada: »chłopak ma talent, nie dam mu zostać rzemieślnikiem!« I biedzi się ojciec, odejmuje sobie każdy grosz i ciężko pracuje późno w noc dla pozyskania środków ku posyłaniu jeszcze syna do koniecznej szkoły średniej. Chłopiec kończy szkołę, ma lat 18, 19 Po bieganiach bez końca, pokornych prośbach, ofiarach różnorodnych, umieszcza go ojciec przy kolei żelaznej. Bieduje on tam przez kilka lat jako dyetarjusz lub aspirant, aż ostatecznie otrzymuje posadę o 400. 500 złr. rocznej płacy. Jest to dosyć dla młodego człowieka, póki żyją rodzice i pomagają mu to wolnym stołowaniem lub mieszkaniem, to bielizną i t. p. Lata upływają śród których otrzymuje może zwolna podwyższenie swej płacy na 500, 600 może wcale na 700 złr. W ten sposób doszedł on do najsilniejszego swego wieku męskiego, rodziców już stracił, trapi go zmartwienie i różnorodna bieda, płaca mu nie wystarcza, okazuje się brak wnet tu wnet tam — rozpoczyna się dola umysłowego proletarjusza.

Takich proletarjuszów mamy setki, tysiące, a gdy pytamy o przyczyny, słyszymy zawsze jedno i to samo: niedostateczność płac, czy one są same przez się małemi, czy też są niemymi ze względu na okoliczności, które otaczają egzystencję tego lub owego.

[Dok. nast.]

B. Z.

Komisja kolejowa dla rewizji statutu organizacyjnego kolei państwowych, na wniosek posła O. Hausnera przez Sejm wysadzona, uchwaliła d. 7. b. m. wniesić do Sejmu o przyjęcie rezolucji następującej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przeprowadził rewizję statutu organizacyjnego kolei państwowych z 27 czerwca 1884 r. Dz. u. p. Nr. 103, mianowicie, ażeby uzupełnił go ustanowieniem Rad kolejowych przy dyrekcjach ruchu, zmienił lub zmodyfikował te postanowienia rzeczonoego Statutu, które nadmiernem skupieniem czynności, nawet drugorzędnych, w rękach Jeneralnej Dyrekcji, odjęciem wszelkich ważniejszych atrybucyj dyrekcjom ruchu i wymaganiem znajomości i używania języka niemieckiego u najniższej służby kolejowej, na interesu krajowe i lokalne jakoteż na rozwój handlu i przemysłu ujemnie oddziaływały.“

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 11. października 1884 z uderzeniem 4tej godziny po południu odbędzie się w sali kasynowej w Kutach trzydzieste trzecie zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Członków zaprasza. Na porządku dziennym: 1. odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. dalszy ciąg sprawozdania z ustaw, ogłoszonych w dzienniku praw państwa Sprawodawca p. Dr. Wilkowski; 3. wnioski członków i wypadki praktyczne.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

O stosunkach w Finlandji podaje jeden z dzienników rosyjskich korespondencją, której jeden ustęp nie będzie dla nas bez nauki.

„Wszyscy Finnowie — pisze ów korespondent — a jest to kraj biedny, liczący 2,060.000 mieszkańców, są piśmienni. W każdej parafii utrzymuje się obowiązkowo kilka szkół (parafie finlandzkie stanowią znaczną jednostkę terytorjalną), następnie: gazety fińskie. Są to literalnie groszowe wydawnictwa, obliczone jedynie na lud prosty (inteligencja czyta jeszcze dzienniki, wydawane po szwedzku). W każdym choć trochę znacniejszym mieście wychodzi koniecznie jakakolwiek ludowa gazeta fińska, a w niektórych miastach dwie i trzy. Naprzykład w Nikołajstad (Wiezie), liczącem nie więcej nad 8.000 mieszkańców, wychodzą trzy gazety fińskie. W Tamerforsie (jest to Manchester finlandzki), przy jednej z większych fabryk urządzono coś w rodzaju klubu robotników. Tu w czytelni znaleźć można do 15 różnych gazet fińskich, a zdaje się że klub nie zapisuje jeszcze wszystkich ludowych gazet fińskich. Nie znam języka fińskiego i nie mogę sądzić o treści tych groszowych wydawnictw. Ale poważni ludzie mówili mi, że za penny (¼ kop. met.) Fin ma w języku treściwym i dostępnym wszystkie ważniejsze nowiny, tak finlandzkie, jak i zagraniczne, oraz lekkie opowiadania, notatki praktyczne i t. p. Wydawnictwa te, jak i wszystkie gazety finlandzkie, wychodzą pod cenzurą, co wszakże bynajmniej im nie przeszkadza budzić i podtrzymywać między Finnami uczucia zgodności plemiennej i świadomości praw fińskich. Dziennikarstwo utoroowało sobie szeroką drogę w życiu narodowym i stało się potrzebą ogólną: rzadka to izba włościańska, w którejby nie było numerów jakiegokolwiek wydawnictwa. W wagonie spotyka się bardzo często „Czuchońca“ zagłębionego w czytanie szarego świstka gazety. Książka znajduje również dobry zbyt u ludu, naturalnie, książka tania. Dla wydawnictwa książek ludowych dużo robi istniejące tu fińskie towarzystwo literackie. Słowem pod względem oświaty znajduje się „Czuchoniec“ w takich warunkach jakie daj Boże każdemu. Nie wspomniałem jeszcze, że na każdą gubernię Finlandji wypada kilka szkół rolniczych i profesjonalnych. Wszystkie one utrzymywane są ze składek publicznych, cieszą się sympatją ludności i rozwijają się tak ilościowo, jak i jakościowo. Przy szkołach rolniczych są zwykle wzorowe farmy, przy profesjonalnych warsztaty ze wszystkimi potrzebnymi materjałami“

Wybór najpiękniejszych. Damy z Kolo-nij zebrały się w liczbie stu i postanowiły ofiarować cesarzowi niemieckiemu, podczas ostatnich manewrów, bukiet. Zdecydowały przytem, iż w tym celu z ich grona wybraną zostanie deputacya złożona z sześciu najpiękniejszych przedstawicielek kolońskiego niewieściego rodu. Nie ufając jednak miejscowym Parisom, głosowały zatem między sobą, komu oddać palmę pierwszeństwa, lecz głosy tak zostały rozdzielone, iż wolno było przypuszczać, że niemal wszystkie uczestniczki siebie same za najpiękniejsze uzwały. Nikt wymaganej większości nie otrzymał i ostatecznie wybór deputacyi musiano powierzyć losowi

Car Mikołaj inżynierem. Znaną powszechnie historją budowy kolei żelaznej z Petersburga do Moskwy przytoczymy raz jeszcze zwłaszcza że drobniejsze zdarzenia towarzyszące temu faktowi historycznemu nie są zbyt znane szerszej publiczności. Inżynier austriacki Gerstner, twórca pierwszych dróg żelaznych z Petersburga do rezydencji cara do tak zwanego carskiego Sioła, a otworzonych w r. 1838, był zawezwany od Mikołaja, aby wygotował plan kolei, mającej połączyć obie stolice państwa rosyjskiego t. j. Petersburg i Moskwę. Mikołaj siedział właśnie zatopiony głęboko w planie podboju niespokojnych plemion kaukaskich, gdy wszedł Gerstner ze starannie wypracowanym planem mającej się budować kolei żelaznej. „Czy to jest najkrótsza droga do Moskwy?“ zapytał się cesarz przyglądając się karcie. „Nie jest ona najkrótszą N. Panie, ale jest najodpowiedniejszą i najkorzystniejszą, ponieważ przechodzić będzie przez najbardziej ludne i handlowe miasta, przecinać będzie najbogatsze i najżyźniejsze okolice.“ „Ja potrzebuję,“ przerwał mu cesarz, „najkrótszej drogi, abym w jednym dniu mógł przybyć z Petersburga do Moskwy. Daj pan tu plan!“ Mówiąc to, dobył palasza z pochwy, położył go poprzecznie na karcie, i kreską grubą połączył dwa punkta między sobą. „Tak ma być,“ rzekł oddając plan Gerstnerowi, „to jest mój plan i podług tego ma być kolej budowana“. I w rzeczywistości wybudowano nową kolej w kierunku prostym jak strzała, zaokolając jedynie większe moczary. Przecięto pomimo największych przeszkód, najnieżyźniejsze i najbagnistsze moczary leśne. Na przestrzeni 57 mil niemieckich dotknięto zaledwo ośm większych osad. Do pracy tej użyto 50.000 żołnierzy i mnóstwo chłopstwa. Pracowano przez lat ośm, nim zdołano dzieło ukończyć. Niektóre nasypy dechodzą do 60 stóp wysokości. Tysiące rąk robotniczych zatrudniano nad licznymi mostami i wiaduktami, nie szczędzono żadnych ofiar, by zdołano drogę tę zrobić jedną z najlepszych, wzorową. Koszta ogólne obliczono na 78 milionów talarów. Pierwszy pociąg przebył tę drogę w sierpniu 1851 r. w 20 godzinach.

Hiszpan zakochany w Polce na Balearach. Do warszawskiego konsulatu hiszpańskiego nadszedł w tych dniach list rekomendowany, pochodzący, jak przekonywa stempel pocztowy, z miasta Ciudadeli na wyspie Minorce, z oryginalnem zaiste żądaniem

W liście tym niejaki Don Antonio C..., hidalgo hiszpański, uprasza gorąco, o przesłanie mu obrazu św. Jadwigi, nadmienając, że od spełnienia owej prośby całe jego przyszłe szczęście zawisło.

Rzeczony hidalgo, będąc zakochany w uroczej dziewicy, pochodzenia polskiego imieniem Jadwiga i pragnąc ją zaślubić, otrzymał od niej

warunek, iż w takim tylko razie podzieli jego uczucia, jeżeli on zdoła dostarczyć jej obraz wyżej wzmiankowany, przed którym wyłącznie postanowiła sobie dawniej złożyć przysięgę małżeńską.

— Poszukiwałem — pisze Don Antonio C. — tego obrazu przez kilka miesięcy, po różnych krajach lecz nadaremnie...

Bezowocność usiłowań trapiła niezmiernie dzielnego Hiszpana i napełniała jego serce rozpaczą, ze względu na coraz bardziej niknącą nadzieję pozyskania ręki ukochanej Polki.

W tem nieszczęśliwem położeniu, wpadł na myśl, aby spróbować jeszcze poszukiwać obrazu św. Jadwigi w Polsce i dlatego, nie mając tu nikogo ze znajomych, nadał się ze swą prośbą wprost do konsulatu hiszpańskiego w Warszawie.

Naturalnie, że żądanie zakochanego w Polce Hidalga aczkolwiek dość dziwne, spełnione przecież zostało bezzwłocznie.

Obraz św. Jadwigi przesłany z Warszawy pod adresem Don Antonio C. wkrótce zapewne będzie świadkiem wyznania ślubów dozgonnych Hiszpana z Polką, jeśli tylko fantastyczny zdaje się umysł tej ostatniej nie stawi przed tem Hidaldze innego trudniejszego jeszcze niż powyższy, warunku do spełnienia.

Wygląda to wszystko jak w bajce, a jednak bajką nie jest — jak zapewnia „Kurier Codzienny“ — a świadczy o tem najwymowniej złożony w redakcji tegoż dziennika list Don Antonia wraz z przekazem na kilka pecetas...

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Października 1884 r.)

Opróżnione posady. Rachmistrza materjałów lub górmistrza lub asystenta salinarnego w etacie zachodnio-galic. zarządów salin; podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 20 Października r. b. (227). — Nadkomisarza straży skarb., ewentualnie komisarza straży skarb. — podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 26 Października r. b. — Sędziego pow. przy nowo utworzonym sądzie pow. w Birczy i kancelisty przy tymże sądzie, podania do Prezydium sądu obw. w Nowym Sączu do 8 Listopada r. b. (227). — Notariuszów w Starejsoli, Podburzu, Mikołajowie, Baligrodzie, Bukowsku, Lutowiskach i Turce, podania do Izby notarialnej w Przemysłu do 4. Listopada r. b. (227).

Mianowania. Adolf Swoboda adjunkt głównej kasy kraj. zarządcą urzędu sprzedaży soli. — Kontrolorzy podatkowi: Klemens Zieloniewski, Wilhelm Kossa, Józef Granatowski, Kazimierz Stankiewicz i Kazimierz Strunik, poborcami podatkowymi. — Adjunkci podatk. Jan Fux, Karol Zawisza, Alojzy Kremer, Wilhelm Pirnikarski i Karol Bochenek kontrolorami podat. — Praktykanci podatk. Erazm Mandyszewski, Władysław Steblecki, Józef Dollinger, Edmund Kowalski, Eugeniusz Jahl, Wilhelm Zajęczkowski i Seweryn Peszkiewicz, adjunktami podatk. — Ferdynand Zegadłowicz auskultant sąd. adjunktem s. p. w Husiatynie. — Komisarze skarb. Leopold Dzbański, Tadeusz Horodyński i Karol Fritz, starszymi komisarzami w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarb. — Marjan Turzański, prow. adjunkt sąd. w Petrowcu i praktykanci sąd. Izidor Krzesiński, Jan Niewiński, Teodor Olesiewicz, Wincenty Kriegseisen, Dionizy Grabiński i Józef Gra-

biński, Antoni Dregiewicz, Teofil Jasinicki i Jan Scharf, auskultantami sąd. — Władysław Tyszkowski asystent cłow. i Antoni Huber respicjent straży skarb., poborcami cłow. — Wiktor Malinowski i Zenon Kaźniewicz praktykanci cłow. asystentami cłow. — Asystenci leśnictwa: Fryderyk Pautsch, Maciej Borzęcki i Fryderyk Klusik zarządcami lasów i domen. — Elewi leśnictwa: Józef Zenczak, Jan Jasienicki i Ferdynand Paluszyński, asystentami leśnictwa. — Antoni Sobolewski expedytor poczt. poczmistrzem w Jezierzanach, Paulina Bernackowa manipulanka poczt. poczmistrzem w Szczerowicach. — Paulina Korb expedjentka poczt. w Rybotyczach, Marja Maslakiewicz expedytorka poczt. expedjentką poczt. w Niemirowie, Anna Zelesowa expedytorka poczt. expedjentką poczt. w Krechowie. — Michalina Bartkowska expedytorka poczt. expedjentką poczt. w Baworowie. — Teresa Cerska wdowa po poczmistrzu expedjentką poczt. w Olszaniczy. — Leopoldyna Korzeniowska expedytorka poczt. expedjentką poczt. w Boryszu. — Anna Swolkiewiczówna expedytorka poczt. expedjentką poczt. w Zwierzyńcu. — Adam Kazimierz Henzel odszczególniony tytułem i charakterem radcy sądu kraj. zastępca nadprokuratora we Lwowie, prokuratorem w Stanisławowie. — Jan Girtler v. Kleborn, zastępca prokuratora we Lwowie, zastępcą nadprokuratora we Lwowie — Maciej Korczyński kancel. sądu kraj. we Lwowie, oficjałem wyższ. sądu kraj. we Lwowie. — Kancelistami sąd. kolegialnych, kanceliści sąd. pow.: Juliusz Stankiewicz, Mikołaj Glinny w Brzeżanach dla sądu obw. w Brzeżanach, Piotr Wasylkiewicz w Podbużu, Julian Piątkowski w Radkach, Seweryn Jaworski dla prowadzenia ksiąg grunt. w Medenicach, dla Sambora, Aleksander Bauman dla prowadzenia ksiąg grunt. w Buczaczu dla Kołomyji, Walenty Völpel dla prowadzenia ksiąg grunt. w Starej soli, dla Lwowa i Kasper Budzyna dla Tarnopola. — Kancelistami sądów pow.: Bazyli Palij dla Podbuża, Jan Schoesser dla Rudek i Jan Gdula dla Janowa. — Kancelistami dla prowadzenia ksiąg grunt. przy sądach pow.: Dymitr Denko dla Medenic, Zenon Żerebecki dla Buczacza i systemizowani dyetarjusze tabuli kraj. we Lwowie: Erazm Biejkowski dla Niemirowa i Walerjan Zajęczkowski dla Starej Soli.

Przeniesienia. Praktykanci koncept. Namiestnictwa: Walenty Bielawski ze Złoczowa do Jaworowa i Antoni Reiner z Jaworowa do Złoczowa. — Dr. Demian Sawczek adjunkt s. pow. w Husiatynie, na własną prośbę do Glinian, z przeniesieniem służbowem do sądu obw. w Brzeżanach. — Ludwik Zdzieński poczmistrz z Wadowic do Dąbrowy. — Dr. Bogusław Ambroziewicz z Namiestnictwa do Mościsk. Józef Świtalski z Namiestnictwa do Gródka, Artur Müller z Namiestnictwa do Kossowa, i Stanisław Paweł dw. im. Lesiecki z Namiestnictwa do Rohatyna. — Roman Szymonowicz komisarz pow. pełniący dotychczas służbę w Bośni do Starostwa w Złoczowie. Jan Bischof oficjał telegr. oficjałem poczt. w Buczaczu. — Seweryn Kurowiecki asystent telegraf. asystentem poczt. przy urzędzie poczt. i telegraf. w Buczaczu. — Wiktor Ramski radca sądu kraj. we Lwowie, prezesem sądu obw. w Brzeżanach. — Praktykanci budownictwa: Tytus Pawłowski i Józef Kriegseisen, prowizor. adjunktami budownictwa.

Od Administracji.

Z niniejszym numerem zaczynamy IV. kwartał prenumeraty. Zapraszamy do rychłego jej odnowienia, a zarazem prosimy o nadesłanie zaległości szczegółowo wykazanych.

Kartę tytułową i Spis rzeczy rocznika 1883, dołączyliśmy do poprzedniego numeru.

Do ustawy sądowej Galic. (Procedury Cywilnej) Michała Koczyńskiego drukuje się już i wyjdzie z pod prasy w pierwszej połowie m. października r. b.

Suplement

dotyczący głównie legislacji, która po wyjściu powyższego dzieła (w r. 1881) zmieniła przepisy dawniejsze pod b. wielu względami. — Cena tegoż **Suplementu** kilkuarkuszowego wynosi w prenumeracie **jeden Złr. w. a.**, który przy dokładnem podaniu adresu zaliczyć można autorowi (M. Koczyńskiemu w Krakowie, Florjańska, 1. 36 I. p.).



Zawiadamia się P. T. Prenumeratorów **ZBIORU USTAW I ROZP. ADMINIST. J. R. Kasparka**, iż gdyby nagromadzony materiał mimo ściślejszego druku, skracania tekstu niektórych rozporządzeń i ograniczania się, gdzie można, na samo tylko przytaczanie rozporządzeń, nie dał się według programu w 15. zeszytach pomieścić, wydanym będzie dodatkowy zeszyt, w którym umieszczone będą przepisy i rozporządzenia wśród druku dzieła ogłoszone, jakoteż alfabetyczny indeks i chronologiczny spis wszystkich w dziele powołanych ustaw i rozporządzeń. Zeszyt ten, jako ostatni dzieła otrzymają P. T. Prenumeratorowie na rachunek kwoty już przy zgłoszeniu prenumeraty uiszczonej, gdyby nawet więcej jak 12. arkuszy druku obejmował.